

Genzie, Twój dotyk

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd

Nie lubię samotnych nocy
Wolę gdy czuję Twój dotyk
Znowu mnie koi, czuję przy skroni
Jak rośnie mi plus, gdy jesteś tu
Może zostaniesz na zawsze
Może zwiniemy nad rankiem
Bo z tobą mogę uciekać
Czekaj już pakuję plecak

Nie ważne dokąd liczy się z kim
Z tobą to życie przypomina film
My gramy w nim główną rolę
Zgubiłem scenariusz ale się nie boję
Inni chcą żebym grał kogoś innego niż jestem
Ty patrzysz się na mnie i mówisz, że dajesz ci szczęście (tylko)

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd

Zalały sprawy mnie
Muszę się wyrwać gdzieś
Przewietrzę chatę i głowę
I biorę fake chorobowe
Na koniec świata z tobą
Chcę się przytulić muszę odpocząć
To miasto zabiera sen z powiek
Zaspiałam spokojnie przy Tobie

Wystarczy twój dotyk od razu mi lżej
Podnosi na duchu co przygniała mnie
Proszę nie budźcie mnie dzisiaj
Mam głęboki sen a płytko oddycham
Boję się tylko, że jednak się kiedyś obudzę (to był tylko sen)
Możesz mnie uszczypnąć (dotknij mnie)
Na pewno pozbędzie mnie złudzeń

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd

Tylko twój dotyk
Pośrodku nocy Ty i ja
Patrzę ci w oczy
Widzę w nich błysk, jak morze gwiazd